Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 21 marca 1930 roku | Nr. 12

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 21 marca 1930 roku Nr 12

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Dr. M. DALKIEWICZ

JESZCZE W SPRAWIE PODWYŻKI CŁA NA SŁONINĘ I SMALEC

Dobrze i pożytecznie uczyniła Redakcja **„Przeglądu Mięsnego"**, otwierając ponownie dyskusję publicystyczną na doniosły temat w sprawie tłuszczów wieprzowych. Temat ten nie powinien schodzić z porządku dziennego wszelkich zebrań dyskusyjnych organizacyj rolniczych i przemysłu mięsnego tak długo, dopóki nie nastąpi sprostowanie błędów, jakie popełniliśmy w polityce gospodarczej tej dziedziny produkcji. Że błędy takie popełniono istotnie świadczy o tem projekt rządowy **podwyższenia cła od słoniny i smalcu importowanego z zagranicy** i takiż projekt klubu sejmowego „Wyzwolenie", zgłoszony w Sejmie dnia 18 stycznia b. r.

O sprawie tej pisano i mówiono już bardzo dużo, nie będę się zatem wysilał na powtarzanie lub mnożenie argumentów, przemawiających za potrzebą jaknajrychlejszego podwyższenia wspomnianego cła. Nie jest również moją tendencją polemizowanie z wywodami Pana dr. **St. Stogi,** które mogłyby mieć teoretyczne racje i odpowiadają **nowoczesnym zasadom liberalizmu w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarów**, które jednak praktycznie możnaby stosować tylko wówczas, gdyby Polska stanowiła **zdrowy i silny organizm gospodarczy**, a temsamem mogła się przeciwstawić groźnej dla nas konkurencji zagranicznej Niestety, tak nie jest! Ogólne nasze położenie gospodarcze zmusza, niestety, konsumentów do posługiwania się artykułami pierwszej potrzeby bardzo często **nawet mniej wartościowemi,** o ile tylko mogą je nabyć **po niższej cenie.** Z tego wynika, że dopóki nie stworzymy w Polsce dla tłuszczów wieprzowych pod względem jakości stanowczo lepszych od tłuszczów zagranicznych, możności **konkurowania ze słoniną**, względnie **smalcem pochodzenia amerykańskiego,** dopóty nie możemy się kusić ani **o stworzenie własnego przemysłu tłuszczowego** ani o **rozwinięcie eksportu polskich wędlin zagranicą na większą skalę.** Czyż bowiem znajdzie się przemysłowiec, który przewidując z góry stratę spowodowaną niemożnością pozbywania się tłuszczu po cenie, pokrywające koszty produkcji, **zainwestowałby poważniejszy kapitał w przemyśle tłuszczowym?** — lub czy można żądać od wędliniarza, aby rozwinął eksport wędlin na większą skalę, skoro sprzedając słoninę i smalec na rynku krajowym poniżej kosztów produkcji zmuszony jest tą stratę **powetować wyższą ceną wędlin,** a temsamem nie może skutecznie konkurować ceną swego towaru **na rynkach zagranicznych?**

Kilku znanych mi poważnych i bardzo energicznych przedsiębiorców nosi się istotnie z zamiarem uruchomienia w Polsce **większych przetwórni tłuszczowych** — niektórzy mają nawet gotowe warsztaty produkcji, jednak żaden z nich nie może rozpocząć pracy, dopóki nie będzie miał pewności, że przyniesie mu ona pewne korzyści materjalne.

Zdobycie rynków zagranicznych dla naszych wędlin wymaga w początkach znacznych ofiar pod względem cen, gdyż nie tylko dobrą jakością towaru, ale najczęściej także ich **konkurencyjną ceną** osiąga się poważniejsze sukcesy. Jeżeli wędliniarz polski osiągnie za tłuszcze jako tako kalkulującą się mu cenę na rynku krajowym, to może cenę wędlin wywożonych z kraju obniżyć do takiego poziomu, który pozwoli na **pobicie wszelkich zabiegów konkurencyjnych na rynkach zagranicznych.**

Z tego wynika, że cło od tłuszczów wieprzowych importowanych z zagranicy **musi być jaknajrychlej podwyższone,** chodzi tylko o **wysokość tej podwyżki.**

Jak wiadomo, istnieją pod tym względem dwa projekty: jeden — rządowy, drugi — sejmowy.

Pierwszy z nich przewiduje podwyżkę cła wwozowego od smalcu w wysokości **Zł. 100 za 100 kg., a drugi w wysokości Zł. 150.**

Zdaję sobie w zupełności sprawę, że cło wwozowe, o ile nie ma mieć charakteru prohibicyjnego powinno być tak wysokie, aby **chroniło dostatecznie produkcję krajową,** a z drugiej strony nie stanowiło zapory dla ewentualnego importu, o ile tenże z jakichkolwiek powodów okaże się **wskazanym** lub **koniecznym.**

Uważam, że dla tłuszczów wieprzowych importowanych z zagranicy należy stworzyć te same możliwości zbytu jak dla tłuszczów pochodzenia krajo-

wego, gdyż tylko wówczas konkurencja będzie normalna i pozbawiona wszelkich **cech protekcjonalizmu** wobec własnego produktu w stosunku do towaru obcego

Jak wysokie powinno być cło wykaże nam poniższy rachunek, który jednak uważam za wskazane poprzedzić pewnemi wyjaśnieniami.

Otóż przyjmuję cenę smalcu amerykańskiego przy obecnem cle w wysokości Zł. 50.— za 100 kg. (czyli Zł. 0.50 za 1 kg.) w przeciętnej sumie Zł. 3.20 za 1 kg. (w sprzedaży hurtowej smalec ten można nabyć już za cenę Zł. 3.— za 1 kg.), — przyjmuję dalej, że przeciętna cena słoniny krajowej wynosi Zł. 3.40 za 1 kg., że przy wytapianiu smalcu ze słoniny traci się około 20% wagi, że koszty wytopienia wynoszą około 8% ceny słoniny, że wreszcie wartość smalcu krajowego w stosunku do smalcu amerykańskiego jest wyższą o 5%, gdyż smalec nasz odpowiada jako topiony na ogniu więcej upodobaniom polskiego konsumenta aniżeli surowy wytłaczany smalec amerykański, którego np. trudno używać do smarowania chleba.

Przy uwzględnieniu wszystkich wyżej wymienionych przesłanek rachunek porównawczy cen smalcu amerykańskiego w stosunku do smalcu krajowego przedstawia się w sposób następujący:

a) przy obecnem cle wwozowem, wynoszącem Zł. 50.— za 100 kg. wagi:

Smalec amerykański:		Smalec krajowy:	
Cena . .	Zł. 3.20 za 1 kg.	a) cena słoniny	Zł. 3.40 za 1 kg.
niższa o 5% wartość smalcu	0.16 „ 1 „	b) strata na wadze przy topieniu 20%	„ 0.68 „ 1 „
		c) koszty topienia około 8%	„ 0.27 „ 1 „
Razem	Zł. 3.36 za 1 kg.	Razem	Zł. 4.35 za 1 kg.

czyli przy obecnem cle **smalec polski jest droższy od smalcu amerykańskiego o Zł. 0.99 na 1 kg.**

b) przy projektowanem przez Rząd podwyższeniu cła do Zł. 100.— za 100 kg.

Smalec amerykański:		Smalec krajowy:
Cena	Zł. 3.20 za 1 kg.	(jak wyżej)
wyższe cło	„ 0.50 „ 1 „	
niższa wartość o 5%	„ 0.16 „ 1 „	
Razem	Zł. 3.86 za 1 kg.	

czyli przy podwyższeniu cła do 100 Zł. za 100 kg. **smalec amerykański okazuje się tańszym od krajowego o Zł. 0.49 na 1 kg.**

c) przy projektowanem przez Sejm podwyższeniu cła do Zł. 150.— za 100 kg.

Smalec amerykański:		Smalec krajowy:
Cena	Zł. 3.20 za 1 kg.	(jak wyżej)
wyższe cło	„ 1.00 „ 1 „	
niższa wartość o 5%	„ 0.16 „ 1 „	
Razem	Zł. 4.36 za 1 kg.	

Z tego wynika, że dopiero przy stawce celnej, wynoszącej **Zł. 150.— za 100 kg. wagi osiąga smalec krajowy te same szanse zbytu, co smalec amerykański**, czyli należy stwierdzić, że dopiero taka stawka jest sprawiedliwą, jeśli smalec amerykański nie ma stanowić **istotnej i groźnej konkurencji dla produktu pochodzenia krajowego** i że nikt nie może czynić Polsce zarzutu, jeżeli przez odpowiednią politykę celną umożliwia z jednej strony powstanie rodzimego przemysłu tłuszczowego a z drugiej strony daje również możność **dalszego importu smalcu** z krajów, dla których kraj nasz stanowił dotąd dogodny rynek zbytu.

OGRANICZENIA WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dn. 11 marca Nr. 1374—W. II. obowiązują od dnia 10 marca b. r. następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę:

1. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) Do Austrji:

Biała i Zamość — woj. lubelskiego. **Oborniki** — woj. poznańskiego, oraz **Złoczów** — woj. tarnopolskiego.

B) Do Czechosłowacji:

Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz** — woj. kieleckiego, **Siedlce** woj. lubelskiego, **Łęczyca** — woj. łódzkiego, **Brodnica, Działdowo, Starogard, Swiecie i Wąbrzeźno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno, Srem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin** — woj. poznańskiego, **Brody, Zbaraż** — woj. tarnopolskiego, **Kutno i Warszawa** — woj. warszawskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych powiaty:

A) Do Czechosłowacji jako też wogóle zagranicę.

Oborniki i Szamotuły — woj. poznańskiego.

EKSPORT BYDŁA DUŃSKIEGO DO NIEMIEC

Prasa niemiecka i duńska donosi, że rząd duński wystąpił do rządu niemieckiego z żądaniem o zbonifikowanie duńskim eksporterom bydła różnicy cła wwozowego niemieckiego — jak wiadomo podwyższonego — od dnia 11 lutego b. r. Wedle komunikatu duńskiego ministerstwa rolnictwa rząd niemiecki żądaniu temu odmówił, wobec czego partia konserwatywna duńskiego parlamentu wystąpiła z wnioskiem, aby powstały na tem tle spór poddać rozstrzygnięciom sądu rozjemczego. (P. I. E.).

EKSPORT TRZODY DO NIEMIEC W TRAKTACIE HANDLOWYM POLSKO-NIEMIECKIM

Dnia 17 b. m. został podpisany w Warszawie t. zw. mały traktat handlowy polsko-niemiecki, kładący kres 5-letniej wojnie celnej między Polską a Niemcami. Ze strony polskiej podpis na traktacie złożył przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych, p. minister **Twardowski**, ze strony niemieckiej poseł Rzeszy w Warszawie p. **Rauscher.**

Traktat wchodzi w życie w 10 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, jak jednak oświadczył p. minister Przemysłu i Handlu **Kwiatkowski**, istnieje możliwość wprowadzenia w życie pewnych części traktatu jeszcze przed ratyfikacją, a więc przedewszystkiem **zniesienia obustronnych zarządzeń bojowych** oraz **wprowadzenia kontyngentów.**

Traktat obowiązuje na rok i przedłuża się **automatycznie** w razie niewypowiedzenia przez którąś ze stron w terminie określonym.

Zawarta umowa, będąca pierwszą próbą zasadniczego uregulowania stosunków gospodarczych polsko-niemieckich nie realizuje zasady **swobodnej wymiany towarowej między Polską a Niemcami.** Nie jest to traktat taryfowy, lecz **kontyngentowy przy zniesieniu obustronnych zarządzeń bojowych i oparciu traktatu na klauzuli największego uprzywilejowania.** Polska otrzymuje w traktacie **kontyngenty wywozowe na węgiel i nierogaciznę,** przyznając wzamian Niemcom szereg kontyngentów na wwóz do Polski pewnych **artykułów przemysłowych**, objętych dotąd listą zakazu przywozu.

Zanim ściślej sprecyzujemy swoje stanowisko wobec postanowień traktatu, normujących nasz eksport trzody do Niemiec, na tem miejscu pozwolimy sobie przytoczyć ich osnowę. Polska otrzymała w umowie kontyngent na eksport trzody do Niemiec w wysokości: w pierwszym roku **200.000 szt.**, po 18 miesiącach **275.000 szt.**, po dalszych 12 miesiącach **350.000 szt.** Niestety, nie udało się delegacji polskiej osiągnąć uznania przez Niemcy jedynie racjonalnej gospodarczo zasady **dopuszczenia całego kontyngentu na wolny rynek.** Jak podkreślił jednak wobec przedstawicieli prasy p. minister **Twardowski,** pierwotnie proponowane przez Niemcy ograniczenia zostały wydatnie złagodzone. Tak więc jedynie **trzoda bita**, idąca **drogą lądową,** będzie kierowana wyłącznie do **fabryk przetworów mięsnych,** natomiast świnie, eksportowane **drogą morską do rzeźni portowych**, będą mogły po spreparowaniu w tych rzeźniach, jako świeże mięso wieprzowe być sprzedawane **szerszym kołom odbiorców,** co wprawdzie nie odpowiada w zupełności **wartości wolnego rynku,** niemniej stanowi duży postęp wobec podtrzymywanych przez czas dłuższy w czasie rokowań przez stronę niemiecką ograniczeń. Związek przemysłu niemieckiego—**Reichsverband für Deutschen Industrie** za zgodą i wiedzą rządu Rzeszy przyjął gwarancję **odebrania tych ilości świń w ramach kontyngentu, które nie zostałyby odebrane w wolnym obrocie między eksporterem a odbiorcą niemieckim,** naogół bowiem utrzymana jest zasada swobodnego stykania się eksportera z odbiorcą. Sposób ustalenia cen na te ilości został ściśle określony w traktacie. Cały zatem kontyngent **musi być odebrany przez Niemcy.** Unormowane także szczegółowo zostały sprawy **weterynaryjne** oraz przyjęto zasadę **arbitrażu** na wypadek rozbieżności zdań przy **praktycznem wykonywaniu kontyngentu.**

Bardzo doniosłe znaczenie posiada ustalenie w traktacie, iż **tranzyt przez Niemcy mięsa wieprzowego, baraniny i wieprzowiny w stanie świeżym i przerobionym nie podlega ograniczeniom ilościowym.** Ponadto **dowóz polski do wolnych stref portowych dla celów aprowizacji okrętów traktowany będzie, jako przewóz.**

Ubolewać należy, iż nie udało nam się uzyskać w traktacie zgody Niemiec **na przywóz polskiego bydła i mięsa wołowego** oraz **tranzytu przez Niemcy dla zwierząt żywych.**

O znaczeniu traktatu i nowych możliwościach, jakie otwiera on przed polskim eksporterem trzody, pomówimy następnym razem.

OD ADMINISTRACJI

ADMINISTRACJA PRZYPOMINA P. T. PRENUMERATOROM O OBOWIĄZKU ODNOWIENIA PRENUMERATY I BEZZWŁOCZNEGO UREGULOWANIA ZALEGŁOŚCI.

PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ NA R-K SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM W WARSZAWIE LUB BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI, WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.

Inż. rol. LEON ŻELASKI

O WYWÓZ WĘDLIN DO AUSTRJI

Z chwilą, gdy utworzenie **Polskiego Związku Wytwórców Wędlin** stało się faktem dokonanym, gdy posiada on już i oblicze prawne i swe organy wykonawcze, gdy najważniejsza bolączka każdego wytwórcy wędlin t. j. sprawa tłuszczowa doczeka się zapewne wkrótce pomyślnego rozwiązania, winien przemysł wędliniarski wziąć odpowiednie tempo w swej pracy realnej, eksportowej. Jakkolwiek wyszukiwanie nowych rynków zbytu jest naszem pierwszem przykazaniem, to jednak w pierwszych początkach pracy najprostszem jest odzyskanie **rynków starych**, gdzie towar nasz był wprowadzony, znany szerokim rzeszom odbiorców i poszukiwany jako specjalna marka. Tym rynkiem była **Austrja**, ściślej mówiąc, **Wiedeń**. Głównym popytem cieszyły się **kiełbasy krakowskie**, chociaż szło wszystko, jako **dobre i tanie**, odznaczając się temi dwiema zaletami, trudnemi do połączenia. Słusznie stwierdza p. **Andrzej Różycki** w swej książce o wyrobie wędlin, że Kraków pracował tylko w **30% na rynek wewnętrzny, 70% jego znanej produkcji szło do Wiednia.** Jakże jednak łatwym był ówczesny handel. Przedewszystkiem nie było **barjery celnej** w postaci obecnie obowiązującej taryfy celnej austrjackiej: Za 7—8 godzin można było być w Wiedniu, koszami załadować do pospiesznego pociągu tak drobną, jak i większą ilość towaru, jako bagaż.

Dzisiaj warunki się zmieniły i to na gorsze. Mimo to jednak nie należy przejść do porządku dziennego nad tym rynkiem, lecz warto włożyć nieco trudu, by go odzyskać. Właściwie — mówiąc ściśle — i obecnie **eksportujemy do Wiednia stale, tylko ilości są minimalne.** By ten eksport powiększyć, należy rynkiem wiedeńskim na nowo poważnie się zainteresować i oświetlić obecny stan tego rynku.

Jeżeli chodzi o cło, to jest ono bardzo poważne, jak to wykazuje dołączona tabela (Nr. 1).

Stawki celne na wędliny w Austrji.

1) Kiełbasy z mięsa mielonego: Krenwürste, Frankfurter, Knackwürste, Extrawürste, Zigarrenwürste, różne kiełbasy z wątroby z wyjątkiem wątrobianych z drobiu	kor. złotych	34	za 100 kg.
2) kiełbasy wyrabiane przeważnie (ponad 50%) z mięsa wołowego	„	„	50	„
3) salami włoskie i węgierskie	„	„	60	„
4) kiełbasy polędwicowe, z wątróbek z drobiu, polędwica łososiowa i t. p. kiełbasy wyższego gatunku . .	„	„	94.50	„
5) wszystkie inne kiełbasy, a więc nasze kiełbasy siekane i krajane	„	„	200	„

Uwaga: Oprócz cła opłaca się podatek obrotowy w wysokości 6,5% zadeklarowanej wartości + cło (t. j. podatek obrotowy płaci się też od cła).

Widać z tego zestawienia, że przy zawieraniu traktatu handlowego polsko - austrjackiego, było tendencją strony austrjackiej **uniemożliwienie wwozu polskich wędlin do Ausrji.** Ustalono więc niskie stawki na żywiec (początkowo 9 kor. zł. za 100 kg, obecnie podniesiono je do 18 kor. złotych za 100 kg) i bardzo wysokie na wszelkie przetwory. Najgroźniejszą strzałę wypuszczono przeciw **kiełbasie**, jako artykułowi, mającemu największe wzięcie. Ustalenie bowiem stawki w wysokości 200 kor. złotych t. j. ca. **350 zł. za 100 kg zabija możliwość eksportu kiełbasy do Austrji.** Wyjątek stanowią kiełbasy, zawierające mniej, jak 50% mięsa wieprzowego, gdyż cło na taką kiełbasę wynosi 1/4 t. j. 50 kor. złotych za 100 kg. Jednak przy cleniu trafia się na trudności, trzeba produkt oddawać do analizy, deklaracje celne są warunkowe, co uniemożliwia rzetelną i spokojną kalkulację. W każdym razie eksport kiełbas koszernych może sobie **znów otworzyć i rozszerzyć drogę do Austrji.** O eksporcie kiełbas wieprzowych nie może być mowy tak długo, jak długo nas obowiązuje **obecna konwencja handlowa z Austrją.** Z tym stanem rzeczy zgodzić się jednak możemy, o otwarcie rynku wiedeńskiego dla naszych kiełbas musimy walczyć, tak w imię **przemysłu,** jak i **rolnictwa.** Przy poprzednim traktacie handlowym nie doceniono przemysłu mięsnego, gdyż był **niezorganizowany** i ledwo wystarczył na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Dzisiaj stosunki się zmieniły i naszym negocjatorom o przyszły traktat handlowy polsko - austrjacki już teraz kładziemy na sercu **uzyskanie daleko idących zniżek celnych na kiełbasy.**

Jednak nasze możliwości eksportu nie wyczerpują się na tym jednym artykule, przeciwnie nawet, poza kiełbasą jest cały szereg wędlin, mających dobry popyt w Wiedniu i rentujących nawet przy obecnem cle (50.— kor. zł. za 100 kg).

Są to artykuły następujące:

1. **Szynka wędzona,** wagi 4—7 kg z kością.
2. **wędzonka** (boczek) wagi 3—3½ z 12 żebrami
3. **karczki wędzone** (karkowina)
4. **szynka wędzona bez kości,**
5. **szynka przednia zwijana,**
6. **polędwica, składana z dwóch sztuk,**
7. **języki świeże i wędzone.**

Najlepiej idą **małe szynki, polędwica, karczek.** I tak szynka lekka z młodej sztuki, pełna (kulista) krótko obcięta uzyskuje cenę ca. 5 szyll. austr., karczki do 5.50 za 1 kg, co po odliczeniu kosztów 1.30 zł. na 1 kg uczyni ca. 5 zł. netto za 1 kg szynki, a 5.50 zł. netto za karczek. Cena za karczek (baleron — Schopfbraten) jest szczególnie korzystna, kupują ten artykuł sklepy, mające średnio zamożną klientelę,

która bierze taki karczek w pęcherzu 2 — 3 kg wagi bardzo chętnie, dla której jednak szynka 5 — 6 kg jest zaduża.

Przy wywozie do Austrji trzeba pamiętać, że na wwóz wędlin trzeba mieć austrjackie Einfuhrbewilligung i czeskie Durchfuhrbewilligung, co jednak jest jedynie formalnością i co uzyskuje się łatwo, o ile się zawczasu o tem pomyśli. Sprawnie te rzeczy robi firma **Schenker & Co.**

Skoro się przeskoczy przez cło, to dalsza troska o towar już nie jest wielka. Wiedeńskie firmy są nagół **rzetelne i solidne**, płacą przy odbiorze towaru.

Zasługuje na zastanowienie się jeszcze projekt stworzenia **składu komisowego w „Grossmarkthalle"** pod opieką jednego z poważnych, solidnych tamtejszych agentów i naszego fachowego delegata. Możliwe to będzie przy większych obrotach, obecnie wydatek utrzymania takiego delegata moglibyśmy ponieść tylko z subwencji.

Premja eksportowa czyli t. zw. zwrot cła w wysokości **15 zł. za 100 kg wywiezionych wędlin** jest faktem dokonanym. Rozporządzenie wyszło dnia 9.I. b. r. przepisy wykonawcze wyjdą z Min. Skarbu w tych dniach. Drobna ta pomoc ze strony naszego Rządu, przyczyni się też w pewnej mierze **do większej rentowności eksportu.** Będziemy zabiegać o dalsze premje eksportowe z Międzyministerjalnej Komisji popierania eksportu.

Biorąc wszystko powyżej powiedziane pod uwagę stwierdzamy, że możliwości eksportu do Wiednia istnieją (prócz kiełbas), że nieznaczne firmy eksportują stale na ten rynek i że odzyskanie tego rynku winno być **ambicją licznych poważnych eksporterów przedwojennych.**

ROMAN BATTAGLIA

PROBLEMY WYWOZU MIĘSA I WĘDLIN DO FRANCJI

(Korespondencja własna „Przeglądu Mięsnego").

Paryż, w marcu.

Pragnąc zasięgnąć opinji wielkich importerów francuskich co do możliwości wywozowych z Polski do Francji mięsa i wędlin, zwróciliśmy się do p. **Jana Rabilloud** dyrektora wielkich chłodni Vaugirard w Paryżu, a nadto dyrektora, założonego w roku ubiegłym z inicjatywy Konsula honorowego w Hawrze p **Winiarza, Polsko - Francuskiego Towarzystwa Importowego.**

P. Rabilloud, którego niezwykle życzliwe ustosunkowanie się wobec problemu intensyfikacji polskiego eksportu mięsa, produktów mięsnych, a nadto drobiu i nabiału do Francji uwydatniło się w ciągu całej dotychczasowej jego działalności, w czasie jego bytności w ub. r. w Polsce — okazał wielką znajomość stosunków gospodarczych naszego kraju, w szczególności zaś dziedziny produkcji i wywozu mięsnego. Wysoce też **pouczające i interesujące są uwagi jego w stosunku do problemu zwiększenia i zorganizowania systematycznego wywozu mięsnego z Polski do Francji,** a tem większą wartość uwagi te przedstawiają, że pochodząc od przychylnego nam cudzoziemca wykazywać mogą istotne błędy naszej działalności w tej dziedzinie, przez nas często nie spostrzegane.

Pod względem kalkulacyjnym nie ulega najmniejszej wątpliwości — zdaniem p. Rabilloud — **możliwość zorganizowania stałego eksportu bitych wieprzy do Polski.** Jak dotychczas z powodu niedostateczności urządzeń chłodniczych, eksport wieprzowiny odbywa się zazwyczaj w okresie pod względem cen niezbyt pomyślnym, bo w jesieni i w zimie. **Zaprowadzenie transportów chłodniczych lądem lub morzem,** dokoła czego czynione są ciągłe strania, **podniosłoby znacznie zyski z eksportu wieprzowiny** w okresie wiosennym względnie letnim, kiedy ceny mięsa wieprzowego osiągają we Francji znacznie wyższy poziom.

W jesieni r. 1929 sprowadził p. Rabilloud 4 wagony bitych wieprzy z Torunia. Transport ten został sprzedany po cenach korzystnych. P. Rabilloud kładzie jednak nacisk na okoliczność, by **wieprze były przygotowane do eksportu w sposób wymagany przez rynki francuskie.** Waga wieprzy wynosić winna 50 do 60 kg. czyli mają być to t. zw. wieprze chude, mięsne, bez głowy, bez przednich nóg wypatroszone, z przeciętym od spodu kadłubem i wrzucone do gorącej wody.

Z początkiem zimy tegorocznej nie zawarto jeszcze większych tranzakcyj, jakkolwiek zdaniem p. Rabilloud **podstawy kalkulacyjne przedstawiają się pomyślnie, gdyż cena wieprzowiny w Polsce wynosi 2,30 — 2,40 zł. za kg, podczas gdy we Francji cena za jeden kg mięsa wieprzowego dochodzi do 3 zł.**

Rynki francuskie przejawiają wielką chłonność na mięso wieprzowe. Zapotrzebowanie wynosi w Paryżu przeciętnie dziennie około 200.000 kg. Eksporterzy holenderscy wywożą niejednokrotnie około 100 ton wieprzowiny dziennie. **Jedyną poważną konkurencję na francuskich rynkach w dziedzinie przywozu wieprzowiny stanowić mogliby dla polskich eksporterów, eksporterzy holenderscy,** znający dokładnie potrzeby rynku francuskiego, a nadto rozporządzający lepszemi i bliższemi połączeniami transportowemi. Jednakże i ta konkurencja chwilowo praktycznie nie mogłaby odegrać poważniejszej roli, wobec niejako nieograniczonej pojemności rynków francuskich.

Jak wytłomaczyć, mimo istnienia znacznych możliwości eksportowych, tak skromne dotychczasowe rezultaty? **Zdaniem p. Rabilloud nie stoi tu na przeszkodzie ani brak kapitału, ani inne względy natury produkcyjnej lecz jedynie brak doświadczenia ze**

strony eksporterów, a więc nieodpowiednie organizowanie tranzakcji handlowej, nieznajomość potrzeb rynku francuskiego, nieodpowiednie pakowanie, nieznajomość systemów chłodniczych i t. d. Jako charakterystyczny przykład przytaczał p. Rabilloud wywóz do Francji **baraniny.** I tak rok temu przyszedł do Francji wagon polskiej baraniny w wagonie chłodniczym, lecz z powodu niedojścia w stanie całkowicie dobrym, mięso zostało sprzedane po cenach niższych. W roku bieżącym, kiedy eksporter ściśle przestrzegał rad technicznych, udzielonych mu, mięso doszło w stanie doskonałym i uzyskało ceny pierwszorzędne.

P. Rabilloud uważa, iż palącą potrzebą jest odpowiednie **zapoznanie polskich przemysłowców mięsnych z metodami stosowanemi we Francji w przemyśle mięsnym i chłodniczym.** Tak np. jego zdaniem przy oprawianiu **wieprzy w Polsce traci się bardzo wiele,** co przy odpowiednim zużytkowaniu jak to ma miejsce we Francji takich części jak mózgu, wątroby, kiszek, sierści i t. d. pozwoliłoby na znaczne obniżenie kosztów produkcji.

Wskazanem byłoby **zorganizowanie wycieczki do Francji** dla zapoznania się zarówno z temi technicznemi metodami, jak i z potrzebami rynku i organizację sprzedaży. W tym celu niezbyt duża grupa osób, składająca się z przedstawicieli Państwowego Instytutu Eksportowego, przemysłu chłodniczego, hodowli, syndykatów i kooperatyw eksportowych winna udać się na jakieś 15 do 20 dni do Paryża, w ciągu kórego to czasu zapoznaliby się oni z organizacją chłodni, z problemami celnymi, z pakowaniem towaru, problemami taryfowemi, ze stroną handlową tranzakcji, a wreszcie z potrzebami rynku francuskiego. Wycieczkę tę podjąłby się ułatwić Francusko-Polski Syndykat Importerów.

Że zagadnienie kredytu nie przedstawia najtrudniejszej strony problemu, o tem świadczy fakt, że grupa importerów francuskich gotowa była zakupywać towary polskie **za gotówkę** a nawet otworzyć **kredyty eksporterom polskim,** co jednak nie wpłynęło decydująco na wzrost eksportu. O tem, że znajomość rynków francuskich jest stokroć ważniejsza, wykazały dotychczasowe doświadczenia. Tak np. jakkolwiek we Francji zasadniczo istnieją zapotrzebowania jedynie na wieprze **mięsne,** to jednak w pewnych okresach północna i wschodnia Francja sprowadza również wieprze tuczone **tłuszczowe.**

Odmiennie całkowicie przedstawia się problem wywozu do Francji wędlin. **P. Rabilloud ostrzega przed masowym wywozem wędlin polskich do Francji.** Ostatnio nawet poczyniono w tej dziedzinie smutne doświadczenia. Wina nie leży tutaj po stronie jakości towaru przedstawiającej się znakomicie, lecz okoliczności, że **rynki francuskie posiadają zapotrzebowania specjalnego rodzaju, publiczność ma wyrobiony, odrębny niż w Polsce smak, a przeto rynkom tym nie podobna z dnia na dzień narzucić nieznanych mu produktów.** Chcąc przeto wprowadzić wędliny polskie do Francji, należałoby rozpocząć odpowiednią akcję i propagandę, oraz **wprowadzić eksport pionierski przez wysyłanie drobnych partyj wędlin w specjalnem opakowaniu, dla oznaczonych odbiorców,** przyczem akcją tą musiałby kierować na rynkach paryskich przedstawiciel polskich eksporterów. Obecnie zaś eksport wędlin na wielką skalę możliwym byłby jedynie w formie nawpół surowej, t. j. w formie **eksportu szynek solonych,** odpowiadających wymiarami potrzebom francuskim, któreby następnie zostały w masarniach francuskich odpowiednio przerobione, lub też przez zaprowadzenie w Polsce produkcji wędlin **na sposób francuski,** co już jednak przedstawia się znacznie trudniej.

Poważne możliwości wywozowe istnieją zdaniem p. Rabilloud **dla baraniny polskiego pochodzenia.** Jakkolwiek produkcja mięsa baraniego w Polsce jest dla celów eksportowych niedostateczna, to jednak już obecnie możnaby z powodzeniem wywozić pewne ilości tego mięsa. Barany na eksport musiałyby być młode, lekkie, wagi około 19 kg, transportowane w wagonach chłodniach, przy zachowaniu odpowiednich ostrożności.

Ze specjalnym naciskiem podkreśla p. Rabilloud **kolosalne znaczenie jakie posiada zorganizowanie chłodnictwa na wielką skalę dla życia gospodarczego w ogólności, a przemysłu i handlu artykułami mięsnemi w szczególności.** Z właściwym francuzom entuzjazmem i energją zaznacza p. Rabilloud, iż **przed 10 laty chłodnictwo było we Francji nieomal że nieznanem** i że dopiero w ciągu ostatniego dziesięciolecia następuje żywiołowy rozwój chłodnictwa, z którego obok wszelakiego rodzaju produktów mięsnych, korzystają i inne artykuły jak np. nabiał, owoce, jarzyny, kwiaty, a nawet o dziwo., baterje do lampek elektrycznych, które dotychczas wyładowywały się samoczynnie w okresie letnim, a obecnie dzięki przechowywaniu w chłodniach, nie tracą nic ze swej energji. Francuskie organizacje chłodnicze zorganizowały niedawno połów sztokfiszów w okolicach Labradoru, przyczem dzięki zainstalowaniu na statkach urządzeń chłodniczych cały połów został w 100% wyzyskany, podczas gdy normalnie z obawy przed zepsuciem, wyzyskuje się zaledwie 50% połowu.

Zdaniem p. Rabilloud w europejskich krajach cywilizowanych przyszłość należy do przemysłu chłodniczego, a celowość fabrykacji konserw zostaje jedynie zachowana w odniesieniu do **odległych krajów zamorskich,** lub też dla podróży, wycieczek i t. p.

Zastosowanie chłodnictwa pociąga wreszcie za sobą na dalszą mętę **niezwykle doniosłe konsekwencje dla kształtowania się cen rynkowych.** Obecnie bowiem przemysł chłodniczy zapewnia znaczne zyski korzystającym z jego urządzeń, pozwalając magazynować produkty w okresach nadmiaru i niskich cen, a wyzbywać się ich w okresach braku towaru i zwyżki kursów. W przyszłości jednak **w miarę rozpowszechniania się urządzeń chłodniczych wielka dysproporcja istniejąca obecnie pomiędzy cenami artykułów żywnościowych w poszczególnych sezonach zniknie,** gdyż zamiast importować towary z daleka, zapotrzebowania będą mogły pokrywać własne lub bliskie rynki, przechowując produkcję w chłodniach.

Wpływ chłodnictwa na wyrównanie poziomu cen obserwuje się najlepiej n. p. w Anglji, który to kraj zmuszony jest wprowadzać poważną część swej żywności. Czem jest chłodnictwo można zdać sobie

sprawę mówi p. Rabilloud, jeżeli zje się, tak jak to jemu zdarzyło się w Anglji, doskonały kotlet cielęcy, mający ni mniej ni więcej jak 25 lat, którym poczęstowano go jako gościa honorowego w pewnej chłodni.

Nie ulega wątpliwości **zakończył p. Rabilloud**, że posiadając dane ku temu **eksport produktów mięsnych z Polski do Francji w niedługim czasie rozwinie się na prawdziwie wielką skalę,** zwłaszcza, że wielką pomocą w tej dziedzinie czynnikom gospodarczym, służą czynniki oficjalne z **Państwowym Instytutem Eksportowym na czele,** którego szybka, sprawna i celowa akcja zasługuje na szczególne uznanie.

WĘGRY JAKO EKSPORTER TRZODY CHLEWNEJ

Współczesne warunki handlu eksportowego wymagają dalekoidącego poznania rynku światowego, jego dostawców i odbiorców; dlatego też uważamy za wskazane zaznajomić czytelników zkolei z Węgrami, którzy w ostatnich czasach wystąpili w charakterze poważnego dostawcy materjału rzeźnego.

Węgry, jako składowa część b. monarchji austro-węgierskiej oddawna odgrywały rolę dostawcy żywności w stosunku do właściwej Austrji. Warunki rolnicze w Węgrzech są korzystne, ponieważ łagodny klimat i żyzna gleba umożliwiają produkowanie wielkich stosunkowo ilości kukurydy i jęczmienia, co w połączeniu ze znacznym obszarem pastwisk pozwala na utrzymanie dużej hodowli.

Według danych statystycznych, stan hodowli w poszczególnych prowincjach Austro-Węgier przedstawial się w r. 1910 następująco:

POGŁOWIE	Węgry		Austrja		Galicja i Bukow.	
	na 1000m.	na 1000 h.	na 1000m.	na 1000 h.	na 1000m.	na 1000 h.
Bydła rog.	296	289	337	476	310	454
nierogacizny	307	300	270	393	233	341
owiec	368	360	177	258	62	91

Z powyższego zestawienia widzimy, że Węgry posiadały przed wojną największą ilość trzody i owiec w stosunku do zaludnienia.

Po wydzieleniu Węgier z organizmu gospodarczego b. monarchji zachowały one nadal swój charakter hodowlany, jednakże opłacalność tej formy gospodarki zmniejszyla się, co się wyraża w skurczeniu się ilości absolutnych pogłowia:

Stan inwentarza żywego Węgier w latach 1911 — 1929.

ROK	BYDŁO	ŚWINIE	OWCE	KONIE
1911	2.149.796	3.322.407	2.406.041	896.498
1922	1 827.832	2.473.251	1.352.449	717.485
1923	1.819.221	2.133.133	1.587.357	814.051
1924	1.896.041	2.458.006	1.814.155	849.771
1925	1.920.026	2.632.966	1.890.511	875.768
1926	1.847.449	2.519.969	1.804.666	884.746
1927	1.805.438	2 386.664	1.610.716	903.326
1928	1.811.647	2.661.539	1.566.451	917.974
1529	1.819.354	2.582.255	1.573.180	892.131
z tego w				
ok. Naddunaj	897.757	1.169.229	542.740	327.369
W. Równinie	663.359	1.146 019	681.376	452.732
ok. Północn.	258.238	267.007	349.064	112 038

W porównaniu do okresu przedwojennego hodowla zwierząt gospodarskich w Węgrzech znacznie zmalała. Nie wdając się bliżej w przyczyny tego zjawiska, które w dużej mierze może być wynikiem rozbieżności w statystyce, — zastanowimy się nad rozwojem hodowli w okresie od roku 1922 do 1929. Zobaczymy, że w tym okresie wszystkie kategorje zwierząt wykazują z wyjątkiem koni dążność do zmniejszenia się ilościowego i dopiero ostatnie dwa lata wnoszą pewną zmianę. Jednakże pogłowie nierogacizny zmniejszyło się wyraźnie w ostatnim roku sprawozdawczym, głównie z powodu trudności zbytu.

W zakresie hodowli trzody Węgry hołdowały dotychczas kierunkowi tłuszczowemu, polegającemu na przetrzymywaniu młodych sztuk w nędznej kondycji, poto by z chwilą dojścia do pewnego wieku, poddać intensywnemu tuczeniu. System masowej produkcji trzody w poszczególnych zakładach, aczkolwiek korzystny pod względem ujednostajnienia towaru, jest dość kosztowny i dopiero spadek cen żywca w kraju z 1.90 pengo za 1 kg. na wiosnę do 1.45 pengo jesienią, zwiększając poważnie marżę eksportową, wpłynął na wybitne zwiększenie się w tym okresie eksportu węgierskiego. Należy zaznaczyć, że zwiększony eksport nierogacizny z Węgier nie przyniósł większych korzyści rolnictwu naskutek małej opłacalności chowu, jedynie eksport bydła rogatego był wyraźnie opłacalny. Na zwiększenie się wywozu materjału rzeźnego z kraju wpłynęło ponadto zmniejszenie się spożycia wewnątrz z powodu ciężkiego położenia w rolnictwie.

Eksport materjału rzeźnego z Węgier w ciągu 9 m. 1929 r.

Rodzaj eksportu	Ilość sztuk lub q.		Wartość w pengo	
	1928	1929	1928	1929
Bydło hod. i rzeźne	144.631	232.472	56.926	92.265
Drób	64.4[illegible]8	61.072	18.289	17.905
Mięso	21.949	37.455	8.614	13.5[illegible]6
Razem . .	—	—	83.829	123.696
Całkowity eksport	—	—	572.418	678.475

W przeciągu 9 miesięcy r. 1928 eksport materjału rzeźnego i mięsa wyniósł 14% w ogólnym eksporcie Węgier, podczas gdy w analogicznym okresie roku 1929 udział wywozu żywca i mięsa wyniósł 18%.

Taniość pasz w bieżącym roku gospodarczym i ograniczony zbyt towaru tłuszczowego, skłonił hodowców węgierskich do *produkowania trzody typu lekkiego mięsnego*. Dzięki temu byliśmy świadkami znacznych dowozów trzody mięsnej z Węgier na rynek wiedeński.

Powyższy stan rzeczy, wytworzył korzystne warunki dla rozwoju węgierskiego przemysłu mięsnego, który w roku 1929 prosperował pomyślnie. Wysiłki sfer zainteresowanych w produkcji bekonów doprowadziły do nawiązania bliższych stosunków handlowych z brokerami londyńskimi, dzięki czemu rozpoczęto produkcję bekonów w Szeged—jednakże pod względem jakościowym towar węgierski stoi nisko.

Wobec kierowania przez Węgry swych nadwyżek eksportowych na rynki interesujące naszych eksporterów — stan hodowli i przemysłu mięsnego w Węgrzech powinny być przedmiotem uwagi poskich sfer handlowych. *E. S.*

NOWE PRZEPISY NIEMIECKIE O OBROCIE TARGOWYM MATERJAŁEM RZEŹNYM

Pruski minister rolnictwa, dóbr państwowych i lasów, opierając się na postanowieniach § § 3 i 4, ustawy z dnia 10 stycznia 1925 roku (Dz. U. P. część I, str. 185) o obrocie materjałem rzeźnym oraz mięsem, wydał dnia 21 grudnia 1929 roku za Nr. 45485 nowe przepisy wykonawcze, dotyczące tej sprawy, które ze względu na ich bardzo interesującą i pouczającą treść, pozwalam sobie podać do wiadomości Czytelników *„Przeglądu Mięsnego"*.

Przepisy te dotyczą narazie rzeźń oraz targowisk miejskich: w Berlinie, Wrocławiu, Magdeburgu, Hannowerze, Dordmundzie, Kolonji, Düsseldorfie Krefeldzie, Essen, Duisburgu, Duisburg - Meiderich, Barmen, Elberfeld, Akwizgranie, Wiesbadenie i Frankfurcie nad Men., jednak, jak nas informują — mają być następnie rozszerzone na inne rzeźnie i targowiska niemieckie.

Wspomniane rozporządzenie postanawia, co następuje:

1) Sprzedaż materjału rzeźnego przeznaczonego na ubój w wyżej wspomnianych miastach — za wyjątkiem zwierząt, pochodzących z danej miejscowości — może być dokonywana w dniach targowych oraz w dniach, poprzedzających dni targowe *wyłącznie* w obrębie targowisk miejskich.

2) Znakowanie zwierząt, przeznaczonych do sprzedaży na targowiskach miejskich przed targiem jest wzbronione.

3) Sprzedaż, względnie zakupno materjału rzeźnego na targowiskach wyżej wymienionych mogą być uskuteczniane tylko na podstawie żywej wagi, urzędowo stwierdzonej przez nadzór targowy.

4) Co do każdej, zawartej na targu tranzakcji musi być sporządzony dowód kupna - sprzedaży (Schlusschein) wedle przepisanego wzoru. Zwierząt rozmaitych gatunków oraz jakości nie wolno jest sprzedawać po jednakowej przeciętnej cenie. Cenę należy podawać tylko w stosunku do 1 ctn. (50 klg) żywej wagi. Podawanie cen, nie ustalonych obopólną umową, względnie cen np. „X R. M. ponad notowanie" i t. p. jest surowo wzbronione.

Sprzedawca winien jest wręczyć odbiorcy na jego życzenie odpis (kopję) dowodu zawartej tranzakcji. Dowody te są wolne od opłat stemplowych.

5) Dowody zawartych tranzakcyj winny być przez sprzedawców przechowywane trzy miesiące i na każde żądanie przewodniczącego komisji, względnie jego przedstawicieli sprzedawca obowiązany jest dowody te przedstawić.

6) Sprzedawcy są obowiązani wszystkie w ciągu targu sprzedane zwierzęta doprowadzić do urzędowej wagi. Dozorca wagi winien wynik ważenia notować na odwrotnej stronie dowodu zawartej tranzakcji.

7) Powyżej wymienione przepisy obowiązują nietylko sprzedawców, lecz i przedstawicieli, agentów względnie komiwojażerów.

8) Wszystkie dane, zawarte w dowodach tranzakcyj, winny być przez Urząd Targowy wpisane do przepisanej listy.

9) Klasy wartości dostarczanego na targ materjału rzeźnego winny być ustanawiane z uwzględnieniem jego wagi żywej.

10) Stwierdzanie cen odbywa się przez specjalną komisję notowań, która składa się z dyrektora rzeźni lub jego zastępcy, jako przewodniczącego i jednakowej ilości przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu rzeźniczego.

Przedstawieni na stanowiska członków komisji kandydaci winni być zatwierdzeni przez Prezydenta rejencji. Kandydaci na przedstawicieli rolnictwa desygnują właściwe izby rolnicze. Urząd członka komisji notowań jest honorowy.

11) Po ukończeniu targu zbiera się komisja na posiedzenie, celem ustanowienia cen na podstawie przedstawionych jej list (p. 8). Określenie ceny pewnej grupy (gatunków) materjału rzeźnego może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli grupa taka była na targu poważniej reprezentowana. Odosobnionych, nielicznych tranzakcyj pewnych gatunków zwierząt nie uwzględnia się przy notowaniach. Jako cenę poszczególnych gatunków i klas zwierząt uważa się taką cenę, która wynikła z przedstawionych komisji list, zawartych tranzakcyj oraz z własnych obserwacyj członków komisji. Przy różnicy zdań, uchwały zapadają większością głosów obecnych na zebraniu członków komisji a przy równości głosów, decyduje głos przewodniczącego.

12) Komisja jest obowiązana ogłosić urzędowe sprawozdanie targowe, które winno zawierać dane następujące:

a) urzędowe cyfry, dotyczące ilości spędów, względnie dowozu poszczególnych gatunków zwierząt, przyczem winny być uwzględnione nietylko zwierzęta, dostarczone na dany targ, lecz także takie, które od ostatniego targu dostały się wprost do rzeźni z pominięciem targowiska;

c) ustanowione przez komisję ceny.

b) ogólną charakterystykę targu;

Ceny winny być ustanawiane na następujące gatunki zwierząt:

A. Woły: a) pełnomięsne, wypasione woły najlepszej jakości: 1) młodsze, starsze; b) inne pełnomięsne woły: 1) młodsze, starsze; c) mięsne; d) słabo odżywione.

B. Buhaje: a) młodsze, pełnomięsiste buhaje najlepszej jakości; b) inne pełnomięsiste lub opasione buhaje; sne; d) słabo odżywione.

C. Krowy: a) młodsze, pełnomięsiste krowy najlepszej jakości; b) inne pełnomięsiste lub opasione krowy; c) mięsnee; d) słabo odżywione.

D. Jałówki: a) pełnomięsiste, opasione jałówki najlepszej jakości; b) pełnomięsiste; c) mięsne.

E. Byczki (żarłoki): średnio odżywione, młodzież.

F. Cielęta: a) t. zw. doppellendery najlepiej utuczone; b) najlepsze, opasione, względnie t. zw. mleczne cielęta; c) dtto średnio opasione; d) młode cielęta.

G. Owce: a) młode jagnięta utuczone, a to: 1) pastwiskowe, 2) stajenne; b) średnie jagnięta opasione, starsze jagnięta tuczone i dobrze odżywione owce; c) mięsiste owce; d) słabo odżywione owce.

H. Świnie: a) świnie słoninowe w wadze powyżej 150 kg.; b) pełnomięsne świnie w wadze od 120 — 150 kg.; c) dtto w wadze od 100 — 120 kg.; d) dtto w wadze od 80 — 100 kg.; c) mięsne świnie w wadze od 60 — 80 kg.; f) dtto w wadze poniżej 60 kg.; g) maciory.

Sprawozdanie targowe winno być sporządzone w ten sposób, aby mogło być ogłoszone w ciągu dnia targowego w prasie codziennej wieczornej. Nadto sprawozdanie to z uwzględnieniem ilości dostawionych na targ gatunków i klas zwierząt oraz ich ceny winno być najdalej następnego dnia przysłane przez komisję notowań państwowemu urzędowi statystycznemu oraz niemieckiemu związkowi organizacyj zbytu bydła w Berlinie.

13) Przekroczenia powyższych przepisów będą karane więzieniem do jednego roku i wysokiemi grzywnami. Obie te kary mogą być stosowane łącznie. Niezależnie od powyższych przepisów zostały również określone przez urząd pruski zasady żywienia zwierząt rzeźnych na targowiskach a mianowicie:

1) Zwierzęta przeznaczone do sprzedaży na targowisku rzeźnianym nie mogą być na 12 godzin przed rozpoczęciem targu karmione;

2) Porcja dzienna paszy w dniu poprzedzającym targ nie może wynosić wyżej aniżeli: 10 kg. siana dla bydła dorosłego, 5 litrów pójła z zawartością połowy kg. mąki dla cieląt, 1 i pół kg. paszy treściwej dla świń i 1 kg. siana dla owcy.

Paszę tą świniom dostarczyć ma zarząd targowiska po oznaczonych cenach;

3) Jako napój dla zwierząt (z wyjątkiem cieląt) może być używana tylko woda bez domieszki soli lub środków wzbudzających pragnienie;

4) Na 12 godzin przed rozpoczęciem targu musi być ze wszystkich stajen i stanowisk sprzątniętą reszta pozostałej a niespożytej przez zwierzęta paszy, której nie wolno jest używać nawet jako podściółki;

5) Zwierzęta, które nadejdą na targ koleją w ciągu 6-ciu godzin przed rozpoczęciem targu mogą być nakarmione połową ilości paszy wymienionej pod p. 2 z zastosowaniem także p. 4;

6) Zwierzęta, które nadeszły w dniu targu koleją z miejscowości oddalonych nie więcej jak 50 klm. albo zostały sprowadzone pieszo z okolicznych miejscowości winny być specjalnie oznakowane;

7) Zwierzęta, które wbrew powyższym przepisom były karmione lub pojone będą z targów wykluczane;

8) Zarząd targowisk może czynić pewne wyjątki od powyższych przepisów, o ile tego wymaga interes ochrony zwierząt.

Jak widzimy przepisy te są bardzo ostre, jednak słuszne i sprawiedliwe, bo zabezpieczają interesy obu stron, tj. dostawców i odbiorców, to też należałoby wyrazić życzenie, aby także u nas przynajmniej na większych targowiskach znalazły zastosowanie. Stanie się to jednak możliwem dopiero wówczas, gdy wydanie takich przepisów znajdzie podstawę w zasadniczej ustawie, która — o ile mi wiadomo — jest w opracowaniu. *Dr. D.*

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY CHLEWNEJ, MIĘSA I TŁUSZCZU

Pismo **„Debreczen"** zamieszcza w obszerniejszym artykule opinję Armina Szollossiego, dyrektora generalnego Kasy Targowej w Debreczenie w sprawie konieczności reorganizacji hodowli trzody, w związku z produkcją bekonów. Dla celów produkcji bekonów nadają się w pierwszym rzędzie świnie czysto mięsne, gatunku yorkshire, dostarczane Anglji głównie przez Danję, Belgję, Holandję, Niemcy i kolonje brytyjskie. Węgry takiego pierwszorzędnego materjału mięsnego nie posiadają, a zatem w bekonach pierwszorzędne jakości, nie były zdolne podjąć na rynku angielskim konkurencji. Z czasem przekonano się jednak, że na rynku angielskim możliwym jest zbyt również i nieco gorszych gatunków bekonów, byle tylko były nieco tańsze od bekonów np. duńskich.

Na tem doświadczeniu opiera się obecnie przemysł bekonowy węgierski, który przerabia towar tańszej jakości, t. zw. podświnki krzyżowane, o wadze 80 — 90 kg., posiadające jeszcze mniejszą warstwę słoniny. Hodowla tego gatunku trzody w okolicach Debreczenu nie jest dostatecznie rozwinięta, a ponieważ spodziewać się należy znacznego wzrostu zapotrzebowania, p. Szollossi jest zdania, że hodowcy węgierscy powinni przejść do hodowli rzeczonego gatunku, a to tem bardziej, że warunki zbytu hodowanych tu dotychczas prawie wyłącznie gatunków mengallica stają się utrudnione.

W celu zapobieżenia ewentualnemu nadmiarowi produkcji trzody mięsnej, uważa za wskazane, aby hodowcy średni i wielcy pozostali i nadal przy hodowli trzody tłuszczowej, wówczas gdy hodowlą trzody mięsnej winni by się zająć jedynie hodowcy drobni. Dla celów krzyżowania z mengalicą uważa gatunki yorkshire, a jeszcze bardziej bergshire za najodpowiedniejsze.

PRZEMYSŁ MIĘSNY W NIEMCZECH

Wedle urzędowej statystyki niemieckiej, Niemcy posiadają 88851 warsztatów rzemieślniczych rzeźniczych oraz wędliniarskich, które zatrudniają 280,373 sił robotniczych. Ekonomiści niemieccy, a ostatnio radca komercjalny dr. Colsman z Friedrichshafen w pracy swej p. t. „Zur Frage der Rationalisierung süddeutscher Viehverwertung", wyrażają opinję, że tak znaczna ilość warsztatów rzeźniczych jest wysoce nieracjonalną i że Niemcy powinny w najbliższym czasie przejść na system amerykański, t. j. centralizacji uboju zwierząt i przeróbki mięsa.

Innego zdania są sfery rzeźnickie, które wykazują cyframi i faktami, że wszelkie próby zmiany systemu rzemieślniczego na fabryczny w przemyśle mięsnym kończyły się zazwyczaj w Niemczech niepowodzeniem, gdyż upodobania konsumentów w rozmaitych prowincjach są bardzo niejednolite i tylko warsztat rzemieślniczy, pracujący na mniejszym obszarze, jest w stanie dostosować się ściśle do życzeń swej klijenteli. (P. I. E.).

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Poznań, dn. 11 marca.
Spęd: 2.102 szt.
Ceny: zł. 2.42 — 2.50 od 120 — 150 kg. żywej wagi
„ 2.34 — 2.40 od 100 — 120 kg. żywej wagi
„ 2.26 — 2.32 od 80 — 100 kg. żywej wagi
„ 2.18 — 2.22 ponad 80 kg. żywej wagi
„ 2.08 — 2.12 za maciory i późne kastraty
„ 2.26 — 2.32 za świnie bekonowe.

Kraków, od 8.III — 14.III.
Spęd: 612 szt.
Ceny: zł. 2.40 — 2.59 za 1 kg. żywej wagi
„ 2.75 — 3.40 za 1 kg. bitej wagi.

Mysłowice, od 10.III — 14.III.
Spęd: 1925 szt.
Ceny: od a. 2.53 b. 2.46 c. 2.40 d. 2.10
do 2.62 2.52 2.45 2.39

Sosnowiec, od 10.III — 15.III.
Spęd: 1709 szt.
Ceny: zł. 2.10 — 2.70 za 1 kg. żywej wagi.

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA.

Wiedeń, dnia 18 marca.

Dowóz trzody na rynek wiedeński wykazuje w tym tygodniu **zwiększenie.** Dostawiono świń mięsnych **7.682**, zaś sztuk tłuszczowych **3.177**, razem **10.859**, a więc o **1.000 szt. więcej niż w tygodniu ubiegłym.**

Poszczególne kraje dostawiły:

	Mięsne.	Tłuszczowe.
Austrja	987	5
Węgry	251	1522
Jugosławja	674	1620
Rumunja (targ kontum.)	268	—
Polska	**5502**	**30**

Dowóz z Polski zmniejszył się w tygodniu sprawozdawczym o 750 szt. Natomiast wzrósł dowóz świń mięsnych z Jugosławji, skąd dowóz świń tłuszczowych podniósł się o 600 szt.

Płacono za towar mięsny polski Szl. 2.00 do 2.60, wyjątkowo 2.65; za towar tłuszczowy uzyskiwano Szl. 2.10 do 2.20.

Tendencja targu zniżkowa. Świnie mięsne potaniały o 5 do 10 gr.; natomiast świnie tłuszczowe o 10 do 15 gr.

CZECHOSŁOWACJA.

Praga, dnia 17 marca.

Dowóz trzody polskiej na rynek Czechosłowacji wykazuje dalej **niedostateczne obesłanie**. Dostawiono w tygodniu sprawozdawczym do Pragi **3.973 szt.**, na prowincję czeską **1,030**, razem **5,003**, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym oznacza **nieznaczne powiększenie. Tendencja cen zwyżkująca. Płacono za towar polski Kc. 11.00** do **11.70.**

Dowóz bydła rogatego z powodu ograniczeń rządu czeskiego zmniejszył się nieznacznie. Dostawiono do Pragi **307 szt.**, na prowincję **118**, razem **425 szt.**

FRANCJA.

Strassburg, dnia 15 marca.

Sprawozdanie Konsulatu R. P.

W czasie od 10 do 15 marca dowieziono na rynek strasburski:

		płacono Fr.
wołów	113	8.80—11.20
krów	327	7.20—11.40
byków	86	8.40— 9.40
cieląt	785	14.80—16.40
owiec	98	13.00—16.00
trzody chlew.	1341	12.20—12.60

Ceny na mięso wieprzowe pozostają przy tendencji spokojnej na poziomie zeszłego tygodnia. Dowozy żywca z Niemiec w dalszym ciągu obfite, nie powodują jednak zniżki z braku jakiejkolwiek konkurencji, gdyż Jugosławja, Luksemburg i Holandja wycofały się ostatecznie z rynku.

DANJA.

Kopenhaga, dnia 17 marca.

Oficjalne notowania za świnie w stanie bitym, ważone z głowami i nogami.

Świnie mięsne I-a Kr. 1.60, II-a Kr. 1.56, III-a Kr. 1.52. Wielkie rzeźnie eksportowe Koopmana płaciły za wszystkie 3 sorty Kr. 1.66 przy wadze od 60 do 72 kg.

HOLANDJA.

Leeuwarden, dnia 14 marca.

Płacono za świnie tłuste Hfl. 70 do 76, za świnie bekonowe Hfl. 74 do 76 za 100 kg. Przywóz duńskiego mięsa wołowego do Amsterdamu w dniu 12 i 13 b. m., wynosił 13 wagonów, płacono 75 do 78 Hfl. za 100 kg.

STANY ZJEDNOCZONE.

Chicago, 14 marca.

Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer., to jest 45 i ⅓ kg.:

smalec na marzec		9,95
„ „	maj	10.05
„ „	lipiec	10,30
słonina		13,25
lekkie świnie		10.00 — 10,75
ciężkie świnie		9.35 — 10,15

CENY NA 12 NAJWIĘKSZYCH RYNKACH NIEMIECKICH TRZODY

(Od 10 do 14 marca)

Za 50 klg ż. w. w m. niem. **Berlin** — 67—69; **Hamburg** — 67—68; **Kolonja** — 76—80; **Dortmund** — 78—80; **Frankfurt/M.** — 74—77; **Mannheim** — 77—78; **Stuttgart** — 74—76; **Monachjum** — 72—80; **Lipsk** — 73—74; **Drezno** — 72—74; **Wrocław** — 65—66; **Magdeburg** — 70—73. Cena przeciętna — **72—74**; w poprzednim tygodniu — **75—77.**

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 14 marca.

		Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon	Irlandzki	od 117 — 138
„	Duński	„ 107 — 112
„	Szwedzki	„ 100 — 108
„	Holenderski	„ 97 — 106
„	Kanadyjski	„ 108
„	Estoński	„ 96 — 102
„	Łotewski	„ 96 — 98
„	**Polski**	**„ 90 — 96**
„	Rosyjski	„ 90 — 96

W przeciągu zeszłego tygodnia żadne zmiany w notowaniach giełdowych nie zaszły i ceny utrzymały się mocno na wszystkie sortymenty bekonów. Sprzedaż szwedzkich i holenderskich bekonów była nieregularna, natomiast tendencja dla polskich bekonów była mocna i znalazły one łatwy zbyt po obecnych notowaniach giełdowych. Liczono na podwyższenie się cen polskich bekonów, zwłaszcza tłustych sortymentów, lecz przy obecnej niepewności co do przyszłych dowozów z Danji i przy panującej ogólnej depresji w handlu, uznano za wskazane nie zmieniać notowań.

Z Rosji nadeszło w zeszłym tygodniu 1.400.— bal. i trudno przewidzieć, czy ta ilość się utrzyma.

Brokerzy angielscy przewidują **zwiększenie się uboju duńskiego**, oddawna już zapowiadanego, lecz nim to nastąpi, liczą **na dobry zbyt polskich bekonów po obecnych notowaniach giełdowych, przy możliwej kilkuszylingowej zwyżce.**

Import bekonów do Anglji za m. luty r. b. wyniósł **658.219 cwt.** w porównaniu do **612.606 cwt.** w tym samym miesiącu w roku zeszłym i **760.294 cwt.** w r. 1928. W miesiącu lutym r. b. dostawy bekonu zwiększyły się z **Danji, Szwecji, Kanady i U. S. A.**, z **Irlandji i Holandji** zmalały.

Ubój duński za ostatni tydzień wyniósł 92.000 sztuk; ubój holenderski za ostatni tydzień wyniósł 17.473 szt.; ubój szwedzki za ostatni tydzień wyniósł 9.600 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco: Z Danji 45.621 bal., z których 22.048 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło z Holandji	3.434 bal.
„ „ „ ze Szwecji	2.506 „
Do Anglji z Polski przybyło	**3.506 „**

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.